

# Apokalipsa Trwa

Frontside

Już płaczesz nad sobą!

2004 rok Frontside wracamy  
trzy,dwa trzy,dwa, jeden napierdalać!

Gdzieś pomiędzy piekłem, a niebem  
Błogosławieni niech będą przeklęci na wieki  
Zaprawdę powiadam Wam,  
iż koniec jest początkiem  
Nie cofniesz tego,  
nie zatrzymasz tego, nie, choć chcesz  
Jestem posłańcem niosącym zbawienie  
Obleczonym w szaty z krwi ostatnich chwil  
Niemordowany w misji swej zapełnię ołtarz ten  
Nie macie wyjścia-nie! Poddacie teraz się!

Już prosisz o litość  
Już płaczesz nad sobą  
Ja stoję przed Tobą  
Ja stoję przed Tobą

Milczeć! [x4]

Bóg stworzył piekło w samym sercu raju  
Widzę czarną masę, ciemność aż po kres  
Nie, nie, nie, nie przekonasz mnie,  
ja widzę ,czuję to i wiem  
Opanuj moją furie, burzę ognia,  
która we mnie jest  
Była zawsze i wciąż odzywa się  
Nie pokonam jej! Nie pokonam jej!  
Pokaż mi swoją duszę, niech popłynie krew!  
To wszystko czego chcę,  
to wszystko czego chcę!

Już prosisz o litość  
Już płaczesz nad sobą  
Ja stoję przed Tobą  
Ja stoję przed Tobą

Milczeć! [x4]

Czyjś śpiew zamienia się w szept  
Czy to Bóg do mnie przemawia, czy Szatan?  
Czyj słyszę głos? Czyj głos słyszeć chcę?  
Czy zrozumieć te słowa?  
Już płaczesz nad sobą!

Już prosisz o litość  
Już płaczesz nad sobą  
Ja stoję przed Tobą  
Ja stoję przed Tobą

Milczeć! [x8]